



Wpływ pandemii na harmonogram budowy Trasy Łagiewnickiej

2021-05-17

Prace związane z budową Trasy Łagiewnickiej prowadzone są obecnie na całym placu budowy. Niestety od stycznia do kwietnia inspektorzy nadzorujący budowę zauważyli mniejsze niż zakładano tempo prac. Spowolnienie jest na tyle poważne, że odbija się na harmonogramie inwestycji. W związku z tym wykonawca opracował program naprawczy.

Powodem spowolnienia jest przede wszystkim wzrost zachorowań na koronawirusa w trakcie trzeciej fali pandemii wśród pracowników budowy i związane z tym kierowanie załóg na kwarantannę. Opóźnienie względem harmonogramu wynika również z warunków pogodowych jakie panowały w ostatnich miesiącach.

- Zimą mierzyliśmy się z niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi. Intensywne opady śniegu oraz długo utrzymujące się ujemne temperatury nie sprzyjały zwiększeniu tempa prac
- zaznacza Krzysztof Migdał, inżynier kontraktu ze spółki Trasa Łagiewnicka SA.

Spowolnienie tempa prac wywołane pandemią i warunkami pogodowymi nie przesądza jeszcze o tym, że planowane na koniec 2021 roku oddanie inwestycji do użytku się opóźni. Został opracowany program naprawczy. To, czy podjęte działania się sprawdzą, będzie wiadomo w połowie roku. Niestety elastyczność harmonogramu prac jest ograniczona, a wiele elementów inwestycji jest od siebie ściśle zależnych i muszą następować po sobie.

- Wykonawca skupia się przede wszystkim na jak najszybszym zakończeniu prac, które dziś powodują najwięcej utrudnień drogowych. W wakacje chcemy zakończyć prace w rejonie ulic Kobierzyńskiej i Grota-Roweckiego oraz na wysokości ul. Pszczelnej. We wrześniu utrudnienia powinny zniknąć z ul. Zakopiańskiej, a potem także z lokalnych dróg - zapowiada Krzysztof Migdał.

Zgodnie z planem zostanie ukończona nowa linia tramwajowa, której fragment biec będzie w tunelu. Jednakże tramwaje między Kurdwanowem a Ruczajem będą mogły ruszyć dopiero, gdy zakończy się budowa całej Trasy Łagiewnickiej.